Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 303. Lwów, Piątek dnia 28. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,100.000 mp. z dostawą do domu 1,200.000 mkp, z przesyłką w Polsce 1,200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m. CENA NUMERU 50.000 mp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Więcej rozwagi!

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia.

W dyskusji nad ekspose p. Grabskiego wygłosił p. Thugutt mowę, która tworzy bezwarunkowo podstawę dla polityki państwowej demokracji polskiej. Koncepcja większości polskiej, która zyskała prawo obywatelstwa wskutek niesłychanej demagogji nacjonalistów, została odrzucona i potępiona. Większość państwową wysunął p. Thugutt na jej miejsce.

Czas był po temu. Jeżeli próby pos. Thugutta stworzenia własnego gabinetu mogły komukolwiek nasunąć pewne wątpliwości, mogły zrodzić źle uzasadnione przypuszczenie, że obawia się on stanąć wobec Rzpltej z gabinetem opartym o większość parlamentarną, to mowa prezesa Z. S. L. rozwiewa te wątpliwości bezpowrotnie i raz na zawsze.

Potężne ugrupowanie polskie, najpoważniejsze w sejmie stronnictwo ludowe, oświadczyło, że niema w Rzpltej posłów uprzywilejowanych i drugorzędnych, że wszyscy jednakie mają prawa do udziału w rządach.

Niestety, donioslości tego oświadczenia nie umieli ocenić ani pos. Wasyńczuk, ani też pos. Reich. W przemówieniach swoich, wysuwając mniej lub więcej słusznie postulaty, które w ogromnej większości objęte są pragramem lewicy polskiej, a poręczone przez konstytucję, obaj oni pozwolili sobie znowu na odwołanie się do traktatu wersalskiego.

Jeżeli kto sumiennie przejrzy ten dokument — nie znajdzie w nim ani o jotę większych poręczeń od tych, które zawiera konstytucja z 17 marca. Przeciwnie, ani na chwilę nie wątpimy, że każdy rozsądny polityk stokrotnie będzie wolał konstytucję, która istotnie w rozwinięciu swem zapewnia zupełną równość wszystkim obywatelom i swobodę rozwoju narodowościom. Sam fakt, że przeciw uchwaleniu tej konstytucji nie podniósł się żaden protest, że nikt nie próbował nawet kwestjonować jej z racji naszych zobowiązań międzynarodowych, — świadczy o tem z nieodpartą konsekwencją.

W tych warunkach powoływanie się na traktat z dn. 28 czerwca 1919 roku niema wartości praktycznej — jest więc tylko i wyłącznie demonstracją, wnoszącą do obrad zaognienie, pogłębiającą sprzeczności i podającą w wątpliwość dobrą wolę posłów Wasyńczuka i Reicha względem państwa.

Nie możemy tego uznać za krok nieświadomy. Wszak niedawno temu odbyła się narada klubów lewicy z mniejszościami. Wszak właśnie tam z dużym naciskiem postawiono z naszej strony żądanie stanowcze opierania się wyłącznie o ustawy wewnętrzne Rzpltej — względnie dążenia do ustaw nowych. Przedstawiciele mniejszości jakby na złość, jakby rozmyślnie zignorowali to żądanie.

Wnioski z tego moglibyśmy wyprowadzić bardzo daleko idące. I niewątpliwie wnioski te zostaną wysnute. Nieulega wątpliwości, że reakcja nasza nie da zbyt długo czekać na próbę wyzyskania ich celem pogłębienia waśni narodowościowej (wszak to jest jej żywioł). My tak wnioskować nie będziemy. Rozumiemy aż nadto dobrze — i daliśmy temu mniemaniu niejednokrotnie wyraz — że mamy względem mniejszości pewne zaniedbania na sumieniu. Temi zaniedbaniami pragniemy na razie częściowo tłumaczyć nietakty popełnione przez pos. Reicha i Wasyńczuka.

Ale nie będziemy taić, że tego rodzaju wystąpieniami, nie ułatwiają nam ani sytuacji, a i sami stawiają się w niezbyt dogodnem położeniu ludzi, względem których musimy zająć stanowisko wychowawców — nie współpracowników.

Politycy mniejszości powinni rozumieć, że konsekwencje stąd płynące naprawdę nie będą miłe. Nie osłabią one naszej dobrej woli, gdyż Polskę budujemy nie dla nich, lecz dla przyszłych pokoleń i wzgląd animozji do aktualnie działającego polityka nie skłoni nas do robienia z niej czegoś podobnego do więzienia lub domu poprawy. Ale mogą nas zmusić do pracy twórczej bez porozumienia się z nimi, do tworzenia programów pomimo nich, do opracowywania tego, co ich dotyczy, bez nich.

Nie jest to groźba — lecz ostrzeżenie, płynące z poczucia, że konsekwencje te niepożądane są zarówno z ich jak i naszego punktu widzenia. Warto o tem pomyśleć. Warto zastanowić się bardzo poważnie nad tem, czy dla uniknięcia tych skutków nie opłaciłoby się dać spokój drażniącym manifestacjom.

Adam Uziembło.

Orędzie kanclerza Niemiec.

Ciężkie położenie Niemiec. Przyrzeczenie wypełnienia zobowiązań.

Berlin, (PAT). Zapomocą radiotelefonu ogłoszono dziś w całych Niemczech polityczne orędzie świąteczne kanclerza Marxa. Kanclerz przedstawia na wstępie w jaskrawych barwach zubożenie i głód w Niemczech, wyraża państwom zagranicznym podziękowanie, za ofiary, złożone na rzecz głodnych, podkreśla solidarność Niemców całego świata, wspomina o Niemcach wydalonych z krajów okupowanych, oraz o tych, którzy znajdują się w więzieniach francuskich. Kanclerz stwierdza rozpadnięcie się zamożnego ongiś niemieckiego stanu średniego. Orędzie zaznacza dalej, że w Niemczech znajduje się półtora miljona bezrobotnych, a dwa miljony częściowo tylko zatrudnionych. W krajach okupowanych jest równeż 2 miljony bezrobotnych i także ilość częściowo zatrudnionych. Następnie orędzie wspomina o redukcji urzędników, będącej wynikiem niezbędnych oszczędności. Rząd dla uzdrowienia chorej gospodarki musiał zmniejszyć aparat urzędniczy, a płace ograniczyć do minimum. Ponadto rząd musiał się starać o nowe dochody i dlatego nałożył na ludność bardzo uciążliwe podatki. Tylko w ten sposób możliwe jest uzdrowienie państwa. W końcu orędzia kanclerz składa solenne przyrzeczenie, że naród niemiecki i rząd Rzeszy będzie starał się w jak największej mierze wypełnić zobowiązania dotyczące odszkodowań.

—•••—

Rozdźwięki wśród koalicji.

Rzym, (PAT). W tut. kołach politycznych i w opinji włoskiej panuje niezadowolenie ze sposobu rozwiązania sprawy Tangeru. W tych dniach oczekiwane jest wysłanie przez Mussoliniego noty do rządów Francji, Anglji i Hiszpanji, ujmującej punkt widzenia rządu włoskiego. Jak donoszą z kół miarodajnych, wspomniana akcja będzie miała charakter rzeczowego i spokojnego protestu i wykazywać będzie, w jakich postanowieniach zawartej umowy Włochy zostały niesłusznie pominięte.

—•••—

Rewolucyjne wrzenie w Hiszpanji i Portugalji.

Madryt, (PAT). Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć dnia 28 grudnia br. w postaci ruchu rewolucyjno - komunistycznego w Hiszpanji i Portugalji. Dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistycznych w Madrycie, Sewilli, St. Sebastian i Bilbao, oraz w centrach górniczych i przemysłowych. Przychwycone dokumenty stwierdzają istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

Telegramy.

ŚMIERĆ WŁODZIMIERZA TETMAJERA.

Kraków, (PAT). Wczoraj zmarł tu na chorobę sercową artysta malarz Włodzimierz Tetmajer w 61 roku życia. W ostatnim czasie ś. p. Tetmajer pracował gorączkowo nad wykończeniem wielkiego cyklu kompozycji p. t.: „Termopyle w Polsce“. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

ZNÓW ROKOWANIA?

Warszawa, (PAT). Prezes rady ministrów powierzył kontynuowanie rokowań w sprawie podatku majątkowego ze sferami gospodarczemi, rozpoczętych przez p. Korfantego, sekretarzowi gen. komitetu ekonomicznego rady ministrów p. Stanisławowi Widomskiemu. P. Widomski urzędować będzie w gmachu prezydjum rady ministrów.

UCZCZENIE CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Paryż, (PAT). Rząd francuski złożył onegdaj w Sorbonie uroczysty hołd p. Curie-Skłodowskiej oraz jej mężowi w uznaniu dla ich zasług. Obecni byli prezydent rzpltej francuskiej Millerand, rektor uniwersytetu Apprel, minister hygjeny Strauss, oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

VENIZELOS WRACA DO GRECJI.

Ateny, (PAT). Rząd grecki uzyskał od Venizelosa zgodę na przybycie do Grecji na pewien czas celem wzięcia udziału w uporządkowaniu sytuacji w kraju. Venizelos trwa przy postanowieniu niepowracania do życia publicznego. — Dnia 29 grudnia b. r. wyjeżdża Venizelos z Marsylji do Aten.

ANGIELSKI REALIZM.

Londyn, (PAT). W odpowiedzi na odezwę mieszanego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie w sprawie pomocy dla niedożywionych dzieci w Niemczech, oraz dla cierpiących niedostatek rzemieślników niemieckich i pracujących w wolnych zawodach, angielski Czerwony Krzyż oświadczył, że ze względu na bezrobocie w Anglji oraz na złe położenie pracujących nie jest w możności wydać odezwę wzywającą do ofiar.

ZMNIEJSZENIE LICZBY DEPUTOWANYCH WE FRANCJI.

Paryż, (PAT). Izba deputowanych omawiając sprawę liczby deputowanych w przyszłem ciele ustawodawczem, przyjęła propozycję Louchera, ustalającą liczbę deputowanych na 599, zamiast dotychczasowej 626.

Podatek majątkowy od instytucji sprawozdawczych

Wszystkie sprawy dotyczące podatku majątkowego (zaliczki na ten podatek) przypadającego od osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań (spółki akcyjne, komandytowe, z ograniczoną odpowiedzialnością, współdzielnie i t. p.) należą do Wydziału II Oddział 8 tutejszej Izby skarbowej (ul. Rutowskiego 16 II p.) Tamże zgłaszać się należy o polikwidowanie podatku, względnie zaliczki.

Sprawy zaś podatku majątkowego, który płacić mają osoby fizyczne lub osoby prawne niesprawozdawcze, należą nie do Izby skarbowej, lecz do właściwych Inspektoratów skarbowych.

ZALICZKA NA PODATEK MAJĄTKOWY OD PRZEDSIĘBIORSTW HADLOWYCH I i 2 KATEGORJI MUSI BYĆ ZARAZ WPŁACONA.

Ministerstwo skarbu uchyliło reskryptem z dnia 24 grudnia 1923, wstrzymanie egzekucji zaliczki na podatek majątkowy od przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji, prowadzących handel towarowy. Dotyczącym płatnikom — o ile do dnia 31 grudnia 1923 wpłacą dobrowolnie wspomnianą zaliczkę — nie będą liczone odsetki za zwłokę.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana ewang.; gr. kat. Ftyrsa. Jutro rz. kat. Młodzianków m.; gr. kat. Jelewterja. — Wschód słońca 7 22. zachód 3 28.

TEATR WIELKI.

Czwartek pop. o 3·30 „Noc św. Mikołaja“ — wieczór „Walkirja“.

Piątek „Orlę“ (abonament ważny).

TEATR MAŁY:

Czwartek „Pokojówka szuka miejsca“.

Piątek „Tragedja dzieci“ (z p. Glińskim w roli brata)

TEATR NOWOŚCI

Czwartek i piątek „Królowa Montmartru“, operetka.

We Lwowie.

— **Opłatek w Syndykacie Dziennikarzy i Kole literackiem.** W niedzielę w południe Syndykat Dziennikarzy Polskich odbył posiedzenie dla załatwienia spraw bieżących, poczem przewodniczący dr. Vogel złożył obecnym życzenia świąteczne, a po przełamaniu się opłatkiem, wywiązała się dłuższa, ożywiona, koleżeńska pogawędka.

W poniedziałek liczny zastęp członków Kasyna i Koła lit. art. zebrał się na tradycyjny wspólny opłatek. Pierwszy przemówił prezes p. Fr. Biesiadecki, który przedstawiwszy obraz powojennej kultury — nakreślił szerokie zadania Kasyna i Koła lit. art. wzywając członków do ich spełnienia wspólnemi siłami. Dr. Vogel mówił o położeniu politycznem, życząc, aby w myśl wskazań prezydenta Rzpltej ucichły bojowe hasła partyjne, a miejsce ich zajęło braterskie współdziałanie w sprawach dobra powszechnego. Mile to zebranie, uroznaicone kolędami, przy muzyce p. Osady, zakończył dr. Hojnacki przemówieniem na temat potrzeby wzajemnego szacunku, i wniósł na pomyślną działalność nowo wybranego prezesa p. Biesiadeckiego.

— **Zarząd Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie.** Dnia 8 grudnia 1923 odbyło się pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie delegatów Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie pod kierownictwem prezesa dotychczasowej Rady nadzorczej Zakładu p. Józefa Padewskiego.

W myśl nowego statutu Zakładu zgromadzenie wybrało wydział kierujący, komisję rewizyjną, sąd polubowny i komisję administracyjną Oddziału bielskiego. W skład wydziału kierującego weszli jako członkowie: z grupy ubezpieczonych członkowie: Czyżewski Oskar, inż. Gilowski Karol, Madeyski Władysław, dr. Majerski Aleksander, Małaczyński Konrad, dr. Margold Stefan, Lang Rudolf, inż. Leonhard Bolesław, Piątkowski Stanisław, Schmidt August, Szdłaśny Władysław, Zahradnik Jan; zastępcy: Bu i n Jan, inż. Dyczek Józef, dr. Kuhn Józef, dr. Szeliński Edmund Szybalski Stefan, Tobis Juljusz; z grupy pracodawców członkowie: dr. Bieńkowski Stanisław, Eiżeński Zygmunt, Gaertner Władysław, dr. Jakubowski Faustyn, Padewski Józef, Sulimirski Wit; zastępcy: Domański Feliks, Hoszowski Ludwik.

Podając powyższy, nadesłany nam komunikat, przypominamy sprawozdanie nasze z przebiegu wyborów wymienionego zarządu („Kurjer Lwowski“ Nr. 290 z dn. 13 bm.), dokonanych pod egidą partyjnictwa ósemkowego. — Przyp. Red.).

— **Podwyższenie wiz paszportowych.** Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie komunikuje, że z dniem 24 bm. zostają podniesione opłaty za wizy paszportowe polskie, udzielane emigrantom, udającym się do krajów zamorskich, na sześć miljonów mk. pol.

— **Samobójstwo lekarki.** Wczoraj w południe targnęła się na swe życie przez wstrzyknięcie podskórne w okolicę serca śmiertelnej dawki strychniny dr. med. Anna Kalins, lat 36 licząca. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza dyżurnego pogotowia rat. dr. Lelewicza, samobójczyni w drodze do szpitala w karetce pogotowia rat. zakończyła życie. Zwłoki denatki odstawiono do instytutu med. sąd. Tragicznie zmarła przybyła do Lwowa jako uchodźczyni z Rosji. Od roku zamieszkała w hotelu „Narodna Hostynnycia“ przy ul. Kościuszki, odnajmując dwa pokoje i tam też dokonała samobójstwa. W mieszkaniu denatki znaleziono dużo przyrządów lekarskich, znaczną ilość gotówki, oraz kilka listów, pisanych przez denatkę w języku rosyjskim, adresowanych do rozmaitych osób, w których zapewne wyjaśnia przyczynę tego rozpaczliwego kroku, która na razie nie jest jeszcze wiadoma.

— **Przysypany ziemią.** Jan Hołowko, lat 45, liczący, robotnik, pracując onegdaj w cegielni Waldmana przy ul. Snopkowskiej, został przesypany ziemią, która mu zgniotła klatkę piersiową. Przewieziony karetką pogotowia rat. do szpitala, dostał krwotoku wewnętrznego i w parę minut później zmarł.

— **Pożary.** W czasie ub. świąt zdarzyło się kilka pożarów, do których wzywano straż pożarną. I tak przy ul. Wyspiańskiego pod l. 3 od płomyka, wychodzącego przez dziurę w piecu kaflowym zajęła się ściana w mieszkaniu na drugiem piętrze. — Do gaszenia sadzy zajętej w kominach wzywano straż na ul. Miłkowskiego 7 i ul. Zofji l. 10. Dzięki natychmiastowej i energicznej pracy straży pożarnej udało się uniknąć większej szkody.

— **Żona strzelała do męża.** Onegdaj donieśliśmy o tragicznym wypadku przy ul. Lwowskich Dzieci, gdzie wskutek ciągłych waśni i niezgody w rodzinie mąż zastrzelił żonę. Podobny wypadek zdarzył się w nocy z niedzieli na poniedziałek. W domu przy ul. Pasiecznej za rogatką Łyczakowską pod l. 16 mieszkał wraz z rodziną Kazimirz Kijaczek, murarz z zawodu, lat 35 liczący. Stawszy się alkoholikiem, żył on w ciągłej niezgodzie ze swoją żoną, a ciągłe kłótnie i bójki były na porządku dziennym. Wspomnianej nocy powróciwszy około godz. 2-giej do domu, wszczął on znów awanturę z żoną. Kobieta przyprowadzona tem do rozpaczy, chwyciła za rewolwer i strzeliła dwukrotnie do męża, raniąc go w głowę. Kijaczka po udzieleniu pierwszego opatrunku przez pogotowie rat., odwieziono do szpitala. Żonę aresztowano.

— **Świąteczne kradzieże.** Korzystając z niedbałości lub nieuwagi przejętych nastrojem świątecznym ludzisków, kradli lwowscy złodziejaszkowie, co się dało. Sukcesy pracy „doliniarskiej“ zanotowały protokoły policji. Kradziono nawet w kościele. I tak podczas nabożeństwa w katedrze wyciągnął ktoś Stanisławowi Ryglawskiemu, sierż. 40 p. p., z kieszeni portfel, zawierający 14 miljonów mk. — W nocy na 26 bm. dostali się włamywacze do magazynu, a następnie do sklepu skór Izaaka Mandla przy ul. Bojmów l. 14 i skradli większą ilość skór olbrzymiej wartości. — U właściciela domu przy ul. Legjonów 31 Daniela Fischlera zniknęło w niewytłumaczony sposób 50 metrów płótna, wartości około 100 miljonów. — Lista licznych kradzieży jeszcze nie zamknięta, gdyż z pewnością niejeden dopiero po zabawach świątecznych spostrzeże szkodę.

— **Z kronik! wypadków.** Helena Freileber, idąc chodnikiem koło hotelu George'a, pośliznęła się i upadła tak fatalnie, że złamała nogę. Opatrzoną przez pogotowie rat. odwieziono do szpitala. — Robotnik miejskiego zakładu aprowizacyjnego Szymański podczas pracy został pokaleczony silnie w czoło i w głowę rzuconą nieostrożnie deską. W stanie bezprzytomnym odwieziono go autem M. Z. A. do szpitala. — Marjan Ołenec, kucharz, przechodząc ul. Kleparowską, pośliznął się i upadając ręką uderzył w szyby okna mieszkania parterowego i silnie się pokaleczył. Rany opatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

Ze świata.

— **Ucieczka balonu.** Francuski napowietrzny statek sterowy „Dixmude", gnany silną wichurą, uleciał na zachód. Statek posiada dostateczną ilość benzyny, dla utrzymania się w powietrzu i wybrania odpowiedniego momentu dla lądowania.

— **Trzęsienie ziemi.** Według ostatnich wiadomości z Bogota, nowe bardzo silne trzęsienie ziemi dotknęło szczególnie silnie wschodnie Kordeliery, burząc częściowo dwa miasta. Liczne ofiary w ludziach. W Bogota trzęsienie ziemi wyrządziło również szkody. (Pat.)

— **Fotografja, przesłana telegrafem.** Jak donosi „New Jork Herald", amerykańska korporacja radjotelegrafu (Radio Corporation of Ameryca) przesłała w tych dniach radiotelegrafem do stacji, świeżo zbudowanej w Warszawie i z powrotem, a więc na odległości 9.000 mil angielskich, fotografię swego prezesa, jenerała majora Jamesa Guthrie Harborda. Reprodukcja telegraficzna fotografji, po przebyciu tak olbrzymiej przestrzeni, okazała się doskonałą. Wynalazcą systemu, użytego w da-nym razie, jest Amerykanin E. F. W. Alexander.

— **Najwyższy budynek w Ameryce.** Prześcigając się w osiągnięciu „szczytów", amerykanie tworzą prawdziwe dziwolągi.

Dziwolągiem takim będzie bezwątpienia wieża, budowanej obecnie w Chicago, na rogu ulic Clarka i Waszyngtona, świątyni metodystów, której szczyt ma sięgać wysokości prawie sześciuset stóp!

Umieszczony na szczycie tej wieży zbudowany w stylu gotyckim, żelazny, pozłacany krzyż, wysokości 12 stóp, widoczny będzie ze wszystkich dzielnic miasta, jako najwyższy punkt w Chicago.

— **Ile kosztuje pudrowanie się w biurze.** Obliczono, że 40.000 dziewcząt zatrudnionych w biurach rządowych w Stanach Zjednoczonych marnuje tyle czasu na pudrowanie swych twarzy, że strata równałaby się rocznie 6,000.000 dolarów.

Komunikaty.

Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1924. Jak w roku ubiegłym tak i teraz ukazał się na półkach księgarskich Kalendatz Kółek rolniczych na rok 1924, wydany wspólnemi siłami organizacyj rolniczych, grupujących w sobie Kółka rolnicze całej prawie Polski. Kalendarz ten i wyglądem i treścią odbija od masowo rozpowszechnionych wydawnictw pochodzenia niemieckiego, rozrzuconych masowo nawet przez księgarnie polskie po całej Polsce.

Bogato i pięknie ilustrowany, zawiera artykuły wybitnych pisarzy polskich, cały szereg artykułów fachowych rolniczych, budowlanych i t. p., obszerny poradnik gospodarski, oraz cenny bardzo skorowidz władz, instytucyj, szkół rolniczych i zawodowych. Cena nadzwyczaj niska, dostępna jest prawie dla każdego. Cena zasadnicza 1 złp. przy obecnym mnożniku księgarskim 400.000 mkp.

Skład główny i ekspedycja w Małopolskiem Towarzystwie rolniczem w Krakowie, plac Szczepański 8.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Związek Adwokatów Polskich.** W piątek 28 bm. o g. 6'30 wiecz. odbędzie się w sali Tow. politechn., Zimorowicza 9, zebranie dyskusyjne o nowym podatku majątkowym na podstawie referatu adw. Blumenfelda, na które zaprasza się członków Tow. prawniczego, politecznicznego, ekonomicznego, Związku sędziów i Z. A. P.

— **Tradycyjna Reduta Teatralna w gmachu hr. Skarbka** (kino Lew). Staraniem Związku Artystów Scen Polskich, gniazdo Lwów, odbędzie się w poniedziałek 31. grudnia 1923 r. Początek o godzinie 11. w nocy. W nader urozmaiconym programie biorą udział artyści trzech Teatrów miejskich. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry naprzemian. Wiele niespodzianek. Premia dla najpiękniejszej maski. Bufet obficie zaopatrzony — ceny przystępne. Zarząd Związku dokłada wszelkich starań, by reduta ta przypomniała dawne czasy, kiedy na „Redutę Teatralną" spieszył cały Lwów. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia od czwartku dnia 27. grudnia br. w kasie kina „Lew".

Listy z Żółkwi.

(Kor. własna „Kurjera Lwowskiego").

Żółkiew, 21. grudnia 1923.

O odbudowę zniszczonych pomników. Już nie jeden raz poruszyłem kwestję odbudowy zniszczonych z początkiem 1919 r. pomników założyciela naszego grodu, hetmana Stanisława Żółkiewskiego i jego wielkiego prawnuka Jana III. — ale pozostały dotąd niestety moje wołania, jak „vox clamantis in deserto".

Czy nie należałoby naśladować przykładu Tarnopola, który doprowadził w tych dniach, zniszczony również w tym samym czasie pomnik naszego wieszcza Adama Mickiewicza, do stanu pierwotnego?

W naszym kresowym grodzie, tworzącym fortalitium naszej kultury na wschodnich rubieżach, należałoby — jeżeli już nie z wdzięczności dla swego założyciela i obrońcy chrześcijaństwa przed zalewem tureckim, który podniósł nasz gród do rzędu swej trzeciej rezydencji — to z innych łatwo zrozumiałych względów, przystąpić czemprędzej do odbudowy tych z wielkim nakładem kosztów i ofiar podczas rządów zaborczych w r. 1903, wzniesionych widomych znaków wdzięczności mieszkańców.

Spodziewamy się, że i wśród tutejszych mieszkańców znajdzie się także naśladowca myśli p. dra Lenkiewicza z Tarnopola, który zajmie się szczerze i zainteresuje szersze koła społeczeństwa tą piekącą potrzebą stwierdzenia pietyzmu dla naszych bohaterów, którzy nietylko otaczali specjalnymi faworami nasz gród, ale i w jego murach spędzili szmat swego chlubnego żywota.

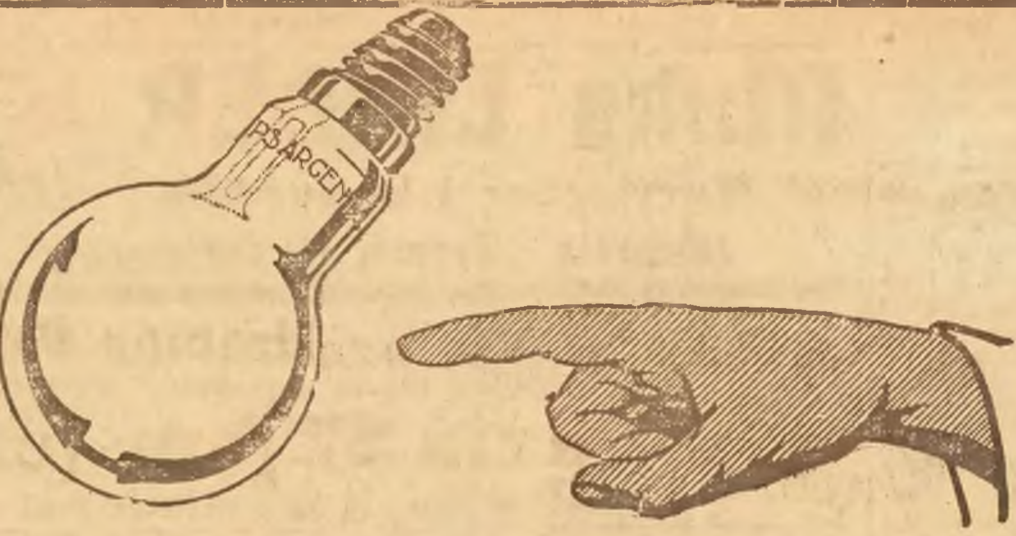
O naprawie popiersia naszego pierwszego Naczelnika, Tadeusza Kościuszki, nie należy również zapomnąć.

O dalszą pracę sanacyjną. Z inicjatywy lekarza powiatowego p. dra Rossowskiego, został dzięki staraniom komisarza rządowego p. A. Goreckiego i usilnym oraz energicznym zabiegom insp. policji p. Janza, skanalizowany czworobok kamienic (11 domów) łączących ul. St. Żółkiewskiego z Skórzanną i Rynek z ul. Sobieskiego. Ponadto urządzono i urządza się zlewy z piąter i zniwelowano i wybrukowano podwórza itd.

Dziesiątki lat upłynęły, zanim szczerze miastu oddane jednostki zdołały w interesie jego zdrowia, doprowadzić do realizacji powyższe chwalebne zarządzenia — co też należałoby przeprowadzić konsekwetnie i w innych domach śródmieścia.

E. Hay.

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

Dostarczamy nasz znany z dobroci I-a rafinowany spirytus i znane nasze koniaki, jakoteż destylaty winne z naszych składów na P. G. Śląsku

J. Schmalenberg T. A. Gdańsk
Palarnia win i fabryka spirytusu.

5347

Reprezentacja na całą Polskę
„Efem“ Tow. Akc. Mysłowice Pocztowa 6.

Na raty! **NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK** Suknie wełniane, Trykoty jedwabne, Płaszcze, swetery, bieliznę, pończochy itp poleca najtaniej **Na raty!**
1670 **Magazyn Konfekcji Damskiej „Paryżanka“, Lwów, Pańska 22.**

„TRANSPORT“

Tow. Handlowo-spedycyjne
w Gdańsku, Stadtgraben 5.

Posiada własny tor przemysłowy długości 3500 metrów, oraz magazyny i place składowe o powierzchni 130.000 m², położone w najkorzystniejszych punktach portu Gdańskiego.

Oddziały w Gdyni, Libawie i Kłajpedzie z odpowiednimi składami i placami składowymi

Własne zbiorniki naftowe. Własna komunikacja morska. Dział drzewny i naftowy.

Wykonuje wszelkie czynności transportowe, wyładowanie, oclenie, asekurację, magazynowanie, ekspedycję oraz przeprowadza sprzedaże.

Adres tel. „GAZOLINA“, Gdańsk.
Telefony: 5947 i 6732 (Notamt). 5308

Nauka i wychowanie.

WPISY
na 1) **Kursa handl.** dla dorosłych, 2) **pisania na maszynach** (6 systemów metoda 10 palc.) przyjmują do 5. stycznia od 10-12-ej i 5-7-ej Konc. przez Minist. **KURSY HANDLOWE.** 5337
Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38.

Inserujcie
w
„KURJERZE LWOWSKIM“

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje **strojenia i reparacje.** 5313

Chora nauczycielka na zawrót głowy, reumatyzm, bez pensji, bez rodziny i bez środków do życia nie może otrzymać posady. Uprasza o doraźną pomoc w odzieży ciepłej, o obuwie, bieliznę lub datki. Łaskawe zgłoszenia przyjmie admin. „Kurjera Lwowskiego“ 5277

Najsolidniej
Najtaniej
sprzedaje 1692
„FUTRA“
„GRONOSTAJ“
Lwów. Akademicka 8.

Węgiel i koks górnośląski
pierwszorzędnych kopalń koncernu
„CESARA WOLLHEIMA“
dostarcza po cenach kopalnianych 1683
„KARBO“ S. z o. p. LWÓW ul. Kopernika 19. telefon 868.

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM

Znana f-a z dobroci wyrobu **OBUWIA** odznaczona na wystawie Brukselskiej złotem medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul. **Leona Sapiehy 57.**
wyrabia 1689
OBUWIE z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności
Z szacunkiem **Józef Kaczmarski.**

Katalog dzieł z dziedziny społecznej,
ekonomji, handlu i finansów wraz z obowiązującemi cenami wysyła: 1687
Księgarnia M. H. RUBINA, Lwów, ul. Batorego 4.



PIECE
SZAMOTOWE
SANKI
sportowe i dziecinne
W WIELKIM WYBORZE POLECA
M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolascha
Oddz. ul. Sienkiewicza 11.
FILJE: TARNOPOL i ZBARAŻ

Welwety, chewioty, barchany, flanele, eponge, markizety, batysty, szyfony, zefiry, story bułgarskie, oraz gotowe **suknie i bieliznę damską** do wypraw ślubnych poleca po cenach konkurencyjnych.
B. Nachtwächter Lwów, róg placu Bernardyńskiego Serbska 14. 1697

Pończochy
i wszelkie trykotaże kupuje się **najtaniej** u firmy
PFAU, Lwów Rynek 19.
(bo wchód przez sień) 1661

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.